

DUCHOWOŚĆ NOWEJ EWANGELIZACJI

STANISŁAW T. ZARZYCKI SAC

WSPÓLDZIAŁANIE Z DUCHEM ŚWIĘTYM,
„GŁÓWNYM SPRAWCĄ NOWEJ EWANGELIZACJI”

Refleksja nad nową ewangelizacją, o której tyle słyszymy w Kościele¹, nie może nie uwzględniać jej fundamentalnych uwarunkowań, gdyż od ich zrozumienia i wprowadzania w życie zależy większa owocność tego wielkiego dzieła, do którego wezwany jest cały Kościół. Jednym z takich uwarunkowań jest rola, jaką w niej odgrywa Duch Święty, z którym uczeń Chrystusa winien zawsze współdziałać zarówno w swej postawie wewnętrznej, jak i w apostołstwie pełnionych dzieł zewnętrznych.

Dr hab. STANISŁAW T. ZARZYCKI SAC, prof. KUL – kierownik Katedry Antropologii Duchowej Instytutu Teologii Duchowości KUL, al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; adres do korespondencji: ul. Warszawska 31, 20-803 Lublin.

¹ Ks. A. L e w e k, *Nowa ewangelizacja w duchu Soboru Watykańskiego II*, t. II, Katowice: Księgarnia św. Jacka 1995; J. R i g a l, *La nouvelle Évangélisation. Comprendre cette nouvelle approche. Les questions qu'elle suscite*, „Nouvelle revue théologique” 127(2005)3, s. 436-454; ks. W. W i l k, *Kościół w Polsce wobec ewangelizacji kultury i przez kulturę*, AK 126(1996), z. 3, s. 323-333; *Raport o stanie wiary w Polsce. Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski Arcybiskup Józef Michalik w rozmowie z Grzegorzem Górnym i Tomaszem P. Terlikowskim*, Radom: Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne 2011; R. W e i m a n n, *Erneuerung und Neuevangelisierung. Aus der theologischen Perspektive von Joseph Ratzinger/Papst Benedikt XVI*, „Forum katholische Theologie” 27(2011), z. 4, s. 308-323; Papieska Rada ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, *Życ Rokiem Wiary. Program duszpasterski*, tłum. M. Masny, Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2012; *Nowa Ewangelizacja impuls do ożywienia wiary*, Ząbki: Wydawnictwo Apostolicum 2012; *Nowa ewangelizacja. Kerygmatyczny impuls w Kościele*, Gubin: Wydawnictwo Przystanek Jezus 2012; ks. W. S ł o m k a, *Wiara Kościoła Chrystusowego moją wiarą. Skład Apostolski krok po kroku*, Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu 2013.

Papież Paweł VI, uznając wielką rolę Ducha Świętego w Kościele w każdym czasie i dostrzegając „czas szczególnego Jego działania” za swego pontyfikatu, stwierdził, że „największa rola Ducha Świętego ujawnia się w dziele ewangelizacji”, której jest On „głównym sprawcą”². Tenże Ojciec święty przypomniał życzenie Biskupów zebranych na Synodzie, dotyczącym problemu ewangelizacji (1974), by duszpasterze i teologowie badali naturę i sposób działania Ducha Świętego w prowadzonej przez Kościół ewangelizacji³. To zadanie pozostaje dalej aktualne i ważne, jak aktualna i ważna jest rola Ducha Świętego w nowej ewangelizacji w obecnym czasie. „Także w naszej epoce – pisał Jan Paweł II, nawiązując do przytoczonej wypowiedzi swego poprzednika – Duch Święty jest głównym sprawcą nowej ewangelizacji”. I podkreślając wynikające z tego konsekwencje, zachęcał do „ponownego odkrywania Ducha jako Tego, który w toku dziejów buduje Królestwo Boże i przygotowuje jego ostateczne objawienie w Jezusie Chrystusie, działając ożywczo we wnętrzu człowieka i sprawiając, że w codziennym ludzkim doświadczeniu kiełkują już ziarna ostatecznego zbawienia, które nastąpi na końcu czasów”⁴.

I. NATURA DUCHA ŚWIĘTEGO I JEGO DZIAŁANIE W BOGU, W CHRYSZTUSIE I W KOŚCIELE

Refleksja nad sposobem współdziałania z Duchem Świętym domaga się przynajmniej syntetycznego przybliżenia natury Ducha Świętego i Jego działania w wewnętrznym życiu Trójjedynego Boga, w życiu Jezusa Chrystusa i w Kościele. Jej znajomość jest konieczna dla wszystkich współdziałających w ewangelizacji, którzy się winni dostosować w relacji osobowej i w swym działaniu do głównego jej sprawcy.

² *Adhortacja apostolska „Evangelii nuntiandi” o ewangelizacji w świecie współczesnym*, 75, Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej 2001, s. 74 [dalej cyt.: EN].

³ Tamże.

⁴ *List apostolski „Tertio millennio adveniente”*, 45, Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej 1998, s. 56 [dalej cyt.: TMA].

1. DUCH ŚWIĘTY JAKO MIŁOŚĆ I DAR

Rzeczywistość Boska nie jest dostępna człowiekowi na płaszczyźnie rozumu opierającego się na doświadczeniu zmysłowym, ale przez wiarę w Jezusa Chrystusa i w otwarciu się na Jego Ducha (1 Kor 2,10). Kim jest Duch Święty przenikający głębokości Boga i ducha ludzkiego? Jest On „wewnątrzboską Miłością”, jest wzajemną miłością dwóch Osób, Ojca i Syna, Syna i Ojca, jednością, wspólnotą Tych Osób, które się znają i kochają⁵. Tę miłość możemy sobie przedstawić odwołując się do najbardziej wzniosłej miłości ludzkiej, jednakże przekracza ona jej naturę. W Bogu, w odróżnieniu do tego, co zauważamy w międzyosobowej relacji ludzkiej, Ojciec i Syn nie pozostają w odrębnych względem siebie relacjach miłości, lecz niejako przynależą do Boga jako całości, i dlatego ta Ich wzajemna miłość „jest osobą, jest równą w bóstwie Ojcu i Synowi Osobą Ducha Świętego, a wszystkie trzy Osoby są jednym Bogiem”⁶. Ich wzajemna miłość nie jest jakąś li tylko „jakością”, jak pomiędzy ludźmi, lecz Osobą, Bogiem prawdziwym. „Swej pełnej jedności Ojciec i Syn nie zawdzięczają ogólnej ontycznej *consubstantialitas*, pisze kard. Ratzinger, komentując św. Augustyna naukę o Duchu Świętym. Zasadza się ona na *communio*, innymi słowy jej tworzywem nie jest żaden metafizyczny element istotowy, jej źródłem są Osoby – zgodnie z samą istotą Boga, ma ona charakter osobowy. W Trójcy *Dias* znajduje ujście w jedności, i to bez przerywania dialogu, który znajduje tu nawet umocnienie. Powrót do jedności, która sama nie byłaby Osobą, oznaczałby przerwanie dialogu jako takiego. Duch jest Osobą jako jedność, ale jedność będąca Osobą”⁷.

„Duch Święty jako Trzeci w Bogu, jest pełną Miłością”, czyli Tym, którego Ojciec i Syn pragną w akcie wzajemnej wymiany osobowej, gdy się wzajemnie poznają i miłują, i się sobie wzajemnie oddają w najdoskonalszej wymianie osobowej. Jest On Ich „Ty” wypowiedzianym w miłości wzajemnej⁸, czy też Ich Boskim „My” wyrażonym we wzajemnym zjednoczeniu

⁵ X. P i k a z a, *Duch Boży. Wierzę w Ducha Świętego*, w: *Wierzę*, tłum. D. Chodyniecki, Kielce: Jedność [brw.], s. 287.

⁶ J. S a l i j O P, *Duch Ojca i Syna dany Kościołowi*, w: *Duch Święty w postudze Kościoła wobec świata. Materiały z Duszpasterskich Wykładów Akademickich w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim 27-28 sierpnia 1998*, red. ks. J. Nagórny, J. Gocko SDB, Lublin: Poligrafia Salezjańska 1999, s. 53.

⁷ J. R a t z i n g e r, *Kościół. Pielgrzymująca wspólnota wiary*, tłum. W. Szymona OP, Kraków: Wydawnictwo M 2005, s. 36.

⁸ P i k a z a, *Duch Boży*, s. 287.

osobowym. Tak rozumiana Osoba Ducha Świętego uwidacznia czystą relacyjność Ojca i Syna oraz Syna i Ojca, Ich więź wzajemną, Ich udzielanie się sobie nawzajem. „W swoim życiu wewnętrznym – pisze Jan Paweł II – Bóg jest Miłością (1 J 4,8.16), miłością istotową, wspólną trzem Osobom Boskim: miłością osobową jest Duch Święty jako Duch Ojca i Syna, dlatego przenika «głębokości Boże» (1 Kor 2,10) jako Miłość-Dar nie stworzony. Można powiedzieć – dopowiada papież – iż w Duchu Świętym życie wewnętrzne Trój-jedynego Boga staje się całkowitym darem, wymianą wzajemnej miłości pomiędzy Osobami Boskimi i że przez Ducha Bóg bytuje na sposób daru. Duch Święty jest osobowym wyrazem tego obdarowywania się, tego bycia Miłością. Jest Osobą-Miłością. Jest Osobą-Darem. Jest to niezgłębione bogactwo rzeczywistości i niewysłowione pojęcie Osoby w Bogu, które można poznać jedynie dzięki Objawieniu”⁹. W tej wypowiedzi zostaje podkreślone osobowe ujęcie Boga, ujawniające się także we wcześniejszych dwóch encyklikach papieża, poświęconych Trójcy Świętej. To osobowe rozumienie Boga jest ściśle związane z wychodzeniem Osób Ojca i Syna poza siebie, z Ich „ekstazą”, z Ich darowaniem się sobie nawzajem.

2. DUCH JEZUSA CHRYSYTA

To, co zostało powiedziane o wewnątrztrynitarnym pochodzeniu i konstytuowaniu się Osób Trójcy, pozwala zrozumieć udzielanie się Boga w historii stworzenia i zbawienia. Objawienie mówi o działaniu Ducha Bożego już w akcie stworzenia świata (Rdz 1,2) i człowieka (2,7), tak iż za Księgą Mądrości można powiedzieć, że od początku „Duch Pański wypełniał ziemię, ogarniał wszystko” (1,7). „To biblijne pojęcie stworzenia, pisze Jan Paweł II, oznacza nie tylko powołanie do istnienia samego bytu wszechświata: czyli obdarowanie istnieniem – oznacza ono również obecność Ducha Bożego w stworzeniu, czyli początek zbawczego udzielania się Boga temu, co stworzył” (DV 12, por. także 34), w sposób szczególny człowiekowi, stworzonemu na obraz i podobieństwo Boże (Rdz 1,27), powołanemu do przyjaźni z Bogiem.

Wskutek grzechu pierworodnego popełnionego za poduszczeniem ducha ciemności (Rdz 3,4-5), człowiek oddalił się od Boga. Bóg jednak nie pozosta-

⁹ Encyklika „*Dominum et Vivificantem*”. *Tekst i komentarz*, 10, red. ks. A.L. Szafranski, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL 1999, s. 22 [dalej cyt.: DV].

wił człowieka samemu sobie, lecz przez przymierza zawierane z Noem (Rdz 7,1), Abrahamem i z Mojżeszem, których traktował jako swych przyjaciół (por. Wj 33,1; Jk 2,23), wyrażał wolę odbudowania zerwanej jedności z ludźmi, ze swoim ludem, Izraelem. Wyrażał ją, pomimo niewierności tego ludu. Wola ta najbardziej ujawniła się w posłaniu przez Boga Ojca na świat swojego Syna z zamiarem zawarcia w Nim nowego i powszechnego przymierza, w którym ujawni się działanie Jego Ducha w sercach ludzkich (Ez 36,26; 2 Kor 3,6).

Zanim Jezus podejmie swą misję zbawczą w mocy Ducha Świętego, zostaje w swym człowieczeństwie ukształtowany w łonie Maryi przez tegoż Ducha (Mt 1,18; Łk 1,35). To dzięki Duchowi Świętemu, którym Jezus został namaszczony, obdarowany wszystkimi Jego darami i umocniony (Dz 10,37-38), staje się Chrystusem, czyli Pomazańcem Bożym, i rozpoczyna swą misję mesjańską (Łk 4,18; Iz 61,1-2). Choć już wcześniej, bo od samego poczęcia posiadał w sobie Ducha Bożego, podczas chrztu ujawnił się jako Mesjasz, nosiciel Ducha dla podjęcia Jego mocą misji zbawienia świata, by mógł „przejsć przez życie dobrze czyniąc i uzdrowić wszystkich, którzy byli pod władzą diabła” (Dz 10,38)¹⁰. Od momentu namaszczenia Jezusa Duchem Świętym zachodzi ścisły związek pomiędzy Chrystusem i Jego Duchem oraz Duchem Świętym i Chrystusem, tak że Osoba Jezusa Chrystusa i Jego misja pozostaje niezrozumiała bez tegoż Ducha.

Można mówić o trzech skutkach obecności i działania Ducha Świętego w Osobie i w postawie Jezusa Chrystusa jako Posłanego dla naszego zbawienia.

Pierwszym z nich jest wyzwolenie człowieka spod władzy szatana. Rozpoczyna się ono osobistym zwycięstwem Jezusa Chrystusa nad nim na pustyni (Mk 1,12), i uwidacznia się następnie w całej Jego misji zbawczej, kiedy to „mocą Ducha wyrzuca złe duchy” (Mt 12,28), rozkazuje im i są Mu posłuszne (Mk 1,27).

Drugi efekt działania Ducha Świętego ujawnia się w głoszeniu przez Chrystusa Ewangelii z mocą Bożą (Łk 4,14-15), dziś powiedzielibyśmy – w dziele ewangelizacji. Ten skutek działania Ducha podkreśla zwłaszcza Łukasz, umieszczając w swej Ewangelii jakby tekst programowy, odczytany przez Jezusa w synagodze w Nazarecie, mówiący o posiadaniu przez Niego Ducha Bożego dla głoszenia dobrej nowiny ubogim, realizacji zapowiedzianego wcześniej

¹⁰ F. L a m b i a s i, *Spirito Santo*, w: *Dizionario enciclopedico di spiritualità*, t. III, red. E. Ancilli [i in.], Roma: Città Nuova Editrice 1990, s. 2371.

orędzia wyzwolenia i otwarcia źródeł łaski Bożej dla tych, do których zostaje posłany (Iz 61,1; Łk 4,16-21). Słowa Jezusa wypowiedane w Duchu Świętym odbierane są przez słuchających Go jako „nowa nauka” głoszona z mocą, z autorytetem, w odróżnieniu od uczonych w Piśmie (Mk 1,22). To Duch Święty czyni z Jezusa Proroka *par excellence*, Proroka, który wypełnia zapowiedzi wszystkich poprzedzających Go proroków oznajmiających Jego przyjście i wskazujących na Niego – Proroka definitywnego. W Nim w sposób definitywny realizuje się Boski plan zbawienia i dlatego Jego słowa należy przyjąć z wiarą i gotowością nawrócenia, zmiany życia, jeśli człowiek nie chce się rozminąć z prawdą Bożą i z wolą Bożą względem siebie (Pwt 18,15. 18n.; Kpł 23,29; Dz 3,17-26).

Trzecim skutkiem działania Ducha Bożego w postawie Jezusa jest Jego modlitwa uwielbienia Boga Ojca, kontemplacja. Jezus jest pierwszym prawdziwym czcicielem Ojca „w Duchu i w prawdzie”, czyli „w głębokiej świadomości własnego Synostwa i czyni to w mocy Ducha”¹¹. Praktykuje tę modlitwę w sposób doskonały, gdyż jako Syn „zna Ojca”. Uczy swych apostołów i uczniów właściwej postawy modlitewnej wobec Boga w Duchu, wprowadza ich w nią. Będąc zjednoczony z Ojcem na modlitwie, angażował się w realizację Jego woli jako Posłany do głoszenia i szerzenia królestwa Bożego. Wyrazem tego Jego wewnętrznego utożsamienia się z wolą Boga objawiającego się ludziom ubogim i prostym, i realizacją Jego zbawczego planu jest hymn uwielbienia Ojca: „Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie” (Łk 10,21).

Nie mniej istotna rola Ducha Świętego ujawnia się w misterium paschalnym Jezusa. Jan Paweł II tłumaczy ją następująco: „Jezus Chrystus, Syn Boży, jako Człowiek – w żarliwej modlitwie swojej męki, pozwolił Duchowi Świętemu, który już przeniknął do samej głębi Jego własne człowieczeństwo, przekształcić je w doskonałą ofiarę poprzez akt swej śmierci jako żertwy miłości na Krzyżu. Tę ofiarę złożył sam – sam był jej jedynym kapłanem: «złożył Bogu samego siebie jako nieskazitelną ofiarę» [...] Równocześnie zaś złożył ją «przez Ducha wiecznego» (Hbr 9,14) – co znaczy, że Duch Święty w szczególny sposób działał w tym absolutnym samooddaniu Syna Człowieczego, aby przemienić cierpienie w odkupieńczą miłość” (DV 40). W misterium paschalnym chodzi o takie współdziałanie Chrystusa z Duchem Świę-

¹¹ I. de la Potterie SI, *Modlitwa Jezusa*, tłum. B. Piotrowska, Kraków: WAM 1996, s. 112-113.

tym, które wyraża się w Jego ochotnym posłuszeństwie temuż Duchowi (*prompte obediendum Spiritui Sancto*) i Jego natchnieniom, chodzi o dyspozycję ukształtowaną przez tegoż Ducha wskutek udzielonej Jezusowi pełni darów, dyspozycję uniżonej aż po śmierć miłości (Flp 2,8), dyspozycję oddania życia za zbawienie świata ku chwale Ojca. Na to oddanie się Syna w uniżonej aż po śmierć miłości samooddania w Duchu Bóg Ojciec odpowiada wskrzeszeniem Go z martwych, mocą swego Ducha, i wyniesieniem Go do siebie oraz przywróceniem Go na nowo ludziom. Można powiedzieć, że w tym misterium łączą się ze sobą w miłości paschalnej Duch Jezusa z Duchem Ojca i w ten sposób Pascha jako szczytowe wydarzenie miłości jest najwyższym wyrazem Ducha¹². W Zmartwychwstaniu Chrystus otrzymuje Ducha w taki sposób, że staje się Duchem (2 Kor 3,17). Apostoł powie, że „ostatni Adam [czyli Chrystus – przyp. S.Z.] stał się duchem ożywiającym” (1 Kor 15,45). „Chrystus – pisze Ratzinger – wszedł [przez zmartwychwstanie – przyp. S.Z.] w sferę życia Ducha Świętego i udziela się przez Niego i w Nim”¹³. To powiązanie Paschy z Duchem Świętym dostrzegamy nie tylko w listach św. Pawła, ale także u ewangelistów: Mateusza i Jana.

3. DUCH ŚWIĘTY DAREM DLA KOŚCIOŁA JAKO WSPÓLNOTY I MISJI

To, czego dokonał Duch Święty w życiu i w wydarzeniu paschalnym Jezusa Chrystusa, dokonuje się następnie przez Niego w Kościele. Najpierw należy zauważyć, że Kościół jako zaczątek królestwa Bożego na ziemi był w swej pierwszej fazie i strukturach kształtowany przez Chrystusa działającego mocą Ducha. Skupieni wokół Chrystusa apostołowie i uczniowie opuścili jednak swego Mistrza w Jego Męce, gdyż wydawało się im, że ich nadzieje związane z głoszonym przez Niego królestwem, wraz z Jego śmiercią na krzyżu spełzły na niczym. Ukazanie się im Zmartwychwstałego, wskrzeszonego przez Ojca sprawiło jednak, że powrócili do swego Pana żyjącego w Duchu Świętym nowym, wyższym życiem, niepoddanym więcej śmierci ani ograniczeniom przestrzeni i czasu. Czym jest to Jego nowe życie, mogli się przekonać osobiście nie tylko patrząc na Chrystusa i dotykając na Jego ciele śladu ran, znaków przebytej Męki, ale także otrzymując od Niego Dar Ducha

¹² P i k a z a, *Duch Boży*, s. 264.

¹³ R a t z i n g e r, *Kościół. Pielgrzymująca wspólnota wiary*, s. 166.

(J 20,22), który z pewnością na nowo połączył ich z Mistrzem i Panem. Pozwolił im też zrozumieć, że według „logiki” Boskiej Mesjasz musiał cierpieć, aby przez śmierć mógł wejść do swej chwały (Łk 24,26).

Powracający do Ojca Jezus Chrystus polecił apostołom pozostać razem na modlitwie i wyczekiwać spełnienia „obietnicy Ojca”, czyli zesłania Ducha Świętego (Dz 1,4). Owo wylanie Ducha na wspólną zebraną w Wieczerniku wokół Maryi ma miejsce w dzień Pięćdziesiątnicy, kiedy to Duch Ojca i uwielbionego wcielonego Syna zstępuje w postaci języków ognistych na wspólną jerozolimską i wyzwała w niej jednomyślną modlitwę uwielbienia Boga w różnych językach za Jego dzieło zbawienia dokonane w Chrystusie (Dz 2,1-13). Potężne udzielanie się Ducha pochodzącego z komunii miłości istniejącej w Bogu między Ojcem i Synem, i wzbudzającego w sercach osób zebranych w Wieczerniku modlitwę uwielbienia, zakorzenia tę wspólną w misterium paschalnym Chrystusa, które tenże Duch ożywia w sercach apostołów, jednoczy ich i udziela im mocy do zwiastowania całemu światu „wielkich dzieł Bożych” nadających nowy sens życiu ludzkiemu. Pięćdziesiątnica staje się wyraźnym przeciwieństwem budowniczych Wieży Babel, ludzi chcących o własnych siłach dosięgnąć nieba, a ostatecznie podzielonych i rozproszonych po ziemi (Rdz 11).

Dar Ducha udzielony Kościołowi w dniu Pięćdziesiątnicy jest wzniosłym owocem zbawienia dokonanego przez Jezusa Chrystusa. Dzięki Niemu rodzi się w sposób widzialny Kościół, który umocniony tymże Duchem opuszcza mury Wieczernika, by ogarnąć wszystkie ludy i narody, kultury i języki. Jego niewidzialną Głową pozostaje Chrystus żyjący w nim w Duchu Świętym, a jego „duszą” i „sercem” – tenże Duch, który go ożywia i jednoczy, i ubogaca swymi darami, charyzmatami. Nie ma w nim dualizmu, gdyż Duch jest Duchem Chrystusa, a Chrystus uobecnia się w Kościele i działa zawsze w Duchu Świętym.

II. WSPÓLDZIAŁANIE KOŚCIOŁA Z DUCHEM ŚWIĘTYM W EWANGELIZACJI

Jak zauważono, działanie Ducha Świętego w Kościele ma jakby funkcję służebną w stosunku do tego, co uczynił Chrystus. Pozostaje ono w służbie urzeczywistniania się Jego funkcji kapłańskiej, prorockiej i królewskiej, w której wszyscy członkowie Kościoła uczestniczą przez chrzest św. Ściśle

rzecz ujmując, urzeczywistnienie funkcji prorockiej utożsamia się z realizacją dzieła ewangelizacji w życiu Chrystusa i Kościoła. Przepowiadanie Ewangelii w życiu Chrystusa pozostaje jednakże zawsze w związku z Jego kapłaństwem, z misterium paschalnym, w którym urzeczywistnia się owo kapłaństwo, oraz z Jego tożsamością królewską i szerzeniem królestwa Bożego, na które ukierunkowane jest głoszenie Dobrej Nowiny. Taki związek wydaje się konieczny także w duchowości tych, którzy są wezwani do ewangelizacji. Przez ewangelizację (gr. *euangelidzein* – głosić Ewangelię) rozumiemy wszelką działalność podejmowaną przez Kościół, poprzez którą głosi on Dobrą Nowinę o zbawieniu zarówno niechrześcijanom, jak i chrześcijanom, celem ożywienia wiary w Chrystusa i rozpalenia miłości Bożej w sercach ludzkich, ich umocnienia i duchowego rozwoju¹⁴. Papież Paweł VI upatrywał cel ewangelizacji w „zanoszeniu Dobrej Nowiny do wszelkich kręgów rodzaju ludzkiego, aby przenikając je swą mocą od wewnątrz, tworzyła z nich nową ludzkość” (EN 18). Był bowiem przekonany, że przepowiadanie Ewangelii jest służbą świadczoną przez Kościół nie tylko względem społeczności chrześcijan, ale także wobec ludzkości (EN 1), służbą ukierunkowaną na zbawienie człowieka i na odnowienie go w jego człowieczeństwie, odnowienie całej ludzkości.

1. ROLA DUCHA ŚWIĘTEGO W NOWEJ EWANGELIZACJI SPOSOBY I FORMY WSPÓLDZIAŁANIA Z DUCHEM ŚWIĘTYM

Choć ewangelizacja była zawsze uważana za „łaskę i właściwe powołanie Kościoła” (EN 14), wraz z Janem Pawłem II stała się nowym wyzwaniem wszystkich jego członków i poniekąd pilniejszym ich zadaniem. Tenże papież odczytując przemiany dokonujące się we współczesnym świecie, zwłaszcza w Europie, i ich negatywny wpływ na stan wiary katolików oraz na kulturę europejską, dostrzegł potrzebę nowej ewangelizacji. Po raz pierwszy wspominał o niej 9 czerwca 1979 r., oznajmiając: „Rozpoczęła się nowa ewangelizacja, jak gdyby druga, a przecież ta sama co pierwsza”¹⁵. 9 marca 1983 r., zwracając się do Konferencji Episkopatów Ameryki Łacińskiej, wskazywał na potrzebę nowej ewangelizacji i powiedział, że jej nowość winna wyrażać

¹⁴ W. Ł y d k a, *Ewangelizacja*, w: *Słownik teologiczny*, red. ks. A. Zuberbier, wyd. II, Katowice: Księgarnia św. Jacka 1998, s. 177.

¹⁵ *Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. Przemówienia. Dokumentacja*, red. S. Dusza, F. Mąkinia, Poznań-Warszawa: Pallottinum 1979, s. 192.

się w zapale, w metodach i w nowym wyrazie¹⁶. Podobne wezwania do nowej ewangelizacji wyrażał w wielu homiliach głoszonych podczas swych pielgrzymek apostołskich. W adhortacji *Christifideles laici* uzasadnił konieczność nowej ewangelizacji szerzącym się zubożeniem, sekularyzmem i ateizmem w krajach i narodach należących do tak zwanego Pierwszego Świata. Stwierdził tu z naciskiem, iż „nadszedł czas nowej ewangelizacji”, która winna stać się szansą „rozkwitu czystej i głębokiej wiary”¹⁷. Nie wyjaśnił jednak wyraźnie, dlaczego dotychczasowa ewangelizacja jest niewystarczająca i dlaczego potrzebna jest nowa ewangelizacja. Takie uzasadnienie znajdujemy w *Liście Jana Pawła II do Przewodniczących Konferencji Episkopatów Europy*, w którym czytamy: „Społeczeństwo europejskie weszło w nową fazę swego historycznego stawania się. Głębokim i złożonym transformacjom w płaszczyźnie kulturowej, politycznej, etycznej i duchowej, które nadały nowy kształt europejskiej tkance społecznej, winna odpowiadać nowa jakość ewangelizacji, w której będzie się umiało na nowo sformułować dla człowieka współczesnego w sposób przekonujący nie ulegające zepsuciu orędzie zbawienia”¹⁸. Nowa więc ewangelizacja konieczna jest do podjęcia ze względu na nową sytuację kulturową w świecie euroatlantyckim i – dodajmy – postkomunistycznym, w którym ujawniły się różne ideologie i postawy ludzkie destruktywnie oddziałujące na niedawno jeszcze pulsujące żywe tradycje wiary i postawy wiary, wskutek czego traci ona aktualnie swe miejsce nawet w najistotniejszych momentach ludzkiej egzystencji.

Nowa ewangelizacja czy re-ewangelizacja nie odnosi się z pewnością do całego wymienionego Pierwszego Świata, ale do wielu zsekularyzowanych środowisk w tym świecie, jak również do wielu młodych Kościołów, „gdzie całe grupy ochrzczonych utraciły żywy sens wiary albo wprost nie uważają się za członków Kościoła, prowadząc życie dalekie od Chrystusa i od Jego Ewangelii”¹⁹. Papież był świadom, że w tym świecie i w wielu innych miejscach i krajach istnieją wspólnoty cechujące się żarliwą wiarą i życiem, promieniujące świadectwem dawanym Ewangelii, do podtrzymania zapału i aktywności apostołskiej których wystarczająca jest duszpasterska działalność

¹⁶ Przemówienie do Konferencji Episkopatów Ameryki Łacińskiej w Puerto Principe Haiti, „L'Osservatore Romano” 4(1983), nr 4, s. 28-30.

¹⁷ Nr 34. Poznań: Pallottinum 1988, s. 89-90 [dalej cyt.: ChL].

¹⁸ Document 31,6; 331, za: H. L e g r a n d OP, *L'évangélisation de l'Europe. Une décennie d'études au sein de CCEE*, „Nouvelle revue théologique” 114(1992), s. 513.

¹⁹ J a n P a w e ł II, *Encyklika „Redemptoris Missio”*, 33 [dalej cyt.: RM], w: t e n ż e, *Dzieła zebrane*, t. I: *Encykliki*, Kraków: Wydawnictwo M 2006, s. 354.

Kościół (RM 33). Trzecim, a właściwie pierwszym zadaniem, którego Kościół nigdy nie może zaniechać, jest misja *ad gentes*, czyli misja w tych środowiskach, w których Ewangelia Chrystusa jeszcze nie była głoszona, albo też tych, w których wspólnoty chrześcijańskie nie uzyskały jeszcze takiej dojrzałości, by mogły wcielać swą wiarę w życie i wykazać się niezbędnym duchem misyjnym wobec innych (RM 33).

Nowa więc ewangelizacja w sensie ścisłym odnosi się do wymienionych krajów i wielu środowisk tzw. Pierwszego Świata. Uwzględniając jednak całość wypowiedzi Jana Pawła II na temat potrzeby i natury nowej ewangelizacji, dotyczy ona w sensie ogólnym „całego dzieła ewangelizacji świata, które musi być wciąż odnawiane, ponawiane, dynamizowane, nowe – w tym samym sensie, co i Kościół musi być zawsze odnawiany, ożywiany, reformowany. Z natury swej bowiem *Ecclesia est semper renovanda et reformanda*. Analogicznie też *evangelisatio est semper renovanda*”²⁰.

Mając na względzie tak rozumianą nową ewangelizację, pytamy się o rolę Ducha Świętego w przepowiadaniu Ewangelii tam, gdzie „całe grupy ochrzczonych utraciły żywy sens wiary albo wprost nie uważają się za członków Kościoła”, i jak winna wyglądać współpraca z Duchem Świętym współczesnych ewangelizatorów? Chodzi tu o nową ewangelizację jako wyzwanie duchowe dzisiaj, która winna uwzględniać dotychczas stosowane prawa życia duchowego, aplikując je do nowego kontekstu.

Mówiąc o roli Ducha Świętego w misji Kościoła, papież Jan Paweł II pisze: „U szczytu mesjańskiego posłannictwa Jezusa Duch Święty staje się obecny w pośrodku tajemnicy paschalnej w pełni swojej Boskiej podmiotowości jako Ten, który sam ma dalej prowadzić zbawcze dzieło, zakorzenione w ofierze Krzyża. Bez wątpienia dzieło to zostaje przez Jezusa zlecone ludziom: Apostołom, Kościołowi. Niemniej – w ludziach i przez ludzi Duch Święty pozostaje pierwszym i nadrzędnym podmiotem jego urzeczywistnienia w duszy człowieka i w dziejach świata” (DV 42; RM 21). Dostrzegamy tu mocne wyakcentowanie podmiotowości Ducha Świętego i Jego roli w Kościele popaschalnym. Nie oznacza ono pomniejszenia roli Chrystusa, który jest „stałym początkiem i nieustającym ośrodkiem Misji, jaką sam Bóg skierował do człowieka”, a nawet „ośrodkiem wszechświata i historii”²¹.

²⁰ Ks. A. L e w e k, *Ku integralnej koncepcji nowej ewangelizacji*, AK 124(1995), z. 1, s. 14.

²¹ J a n P a w e ł II, *Encyklika „Redemptor hominis”*, 11; 1, Poznań: Pallottinum 1979, s. 21.

Z faktu, iż „Duch Święty pozostaje pierwszym i nadrzędnym podmiotem” urzeczywistnienia dzieła zbawczego dokonanego przez Jezusa Chrystusa wynika jednoznacznie, że każdy człowiek, w którego sercu to dzieło ma się urzeczywistnić i przez którego ma ono wpływać na kształtowanie historii według zamysłu Bożego, jest jedynie współdziałającym z tymże Duchem. Nie powinien on aspirować do roli pierwszorzędnej, gdyż uczestniczy w dziele Bożym, które przekracza jego siły i możliwości, nie powinien też przyjąć postawy biernej, pozostawiając realizację tego dzieła w całości Duchowi Świętemu.

Od kiedy rozpoczęła się misja Ducha Świętego, który w dzień Pięćdziesiątnicy zwołał Kościół i ciągle go zwołuje, i przemawia w sercach uczniów Chrystusa, dając świadectwo o Nim i o przybraniu w Nim ludzi do godności synów Bożych, jednocząc wierzących w Chrystusa we wspólnocie i w posłudze, uposażając wiernych w rozmaite dary i prowadząc Kościół do wszelkiej prawdy (por. LG 4), konieczne jest współdziałanie z Duchem Świętym w misji Kościoła w każdym czasie, w ewangelizacji podejmowanej przez Kościół w aktualnej sytuacji. „Ewangelizacja i misja nie są czymś fakultatywnym, drugorzędnym czy marginesowym: Kościół od chwili swych narodzin jest misyjny i ewangelizacja stanowi główną zasadę jego życia”²². Rola Ducha Świętego w szeroko rozumianej ewangelizacji wyraża się w aktualizacji misterium Chrystusa we wspólnocie Kościoła i w życiu wiernych oraz w jego interioryzacji, dzięki której to misterium przeobraża życie ludzkie i prowadzi wiernych do głębiokiego uczestnictwa w życiu Bożym.

a) *Współdziałanie z Duchem Świętym w aktualizacji misterium Chrystusa – formy ewangelizacji*

W Kościele jako „znaku i narzędziu wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego” (LG 1), bardzo istotna jest funkcja znaku wskazującego na drugi, głębszy świat, świat duchowy, Boski, nierozdzielnie związany z naszym ludzkim światem. Tę funkcję znaku wskazującego na Chrystusa winni pełnić chrześcijanie względem siebie nawzajem i wobec tych, którzy zbyt pograżyli się w rzeczywistości doczesnej i w jej obrębie zamknęli sens swego życia.

²² J a n P a w e ł II, *Orędzie papieskie na Światowy Dzień Misyjny, 7 czerwca 1987, Świeccy w działalności misyjnej*, w: *O apostołstwie świeckich. Przemówienia Jana Pawła II i dokumenty kościelne* (Biblioteka apostołstwa ludzi świeckich, 3), red. P. Taras SAC, E. Weron SAC, Poznań: Pallottinum 1993, s. 281-182.

Świadectwo w Duchu

Papież Paweł VI stwierdził, że „świadectwo [chrześcijan – przyp. S.Z.] stanowi już początek ewangelizacji” (EN 21), gdyż u tych, co patrzą na ich życie, rodzi pytania o głębszy sens życia ludzkiego i o motywy postępowania. Jest ono możliwe dzięki Duchowi Świętemu, który daje świadectwo o Chrystusie w świadomości wiernych, jak uczynił to w sposób przemożny w dniu Pięćdziesiątnicy u tych, na których zstąpił. Przekonał ich głębiej o prawdzie tajemnicy ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Pana oraz pociągnął wewnętrznie do przyłgnięcia w pełni do Niego. Udzielił im też mocy (*dynamis*) i odwagi do pokonania lęku przed śmiercią i wyjścia ku światu z orędziem zbawienia (Dz 1,8; 4,33)²³. Świadectwo Ducha o Chrystusie w sercach poszczególnych wiernych i we wspólnocie Kościoła polega na takiej aktualizacji Chrystusa i Jego tajemnicy, która skłania ich do ustosunkowania się do niej i wyrażenia tej swojej postawy wobec innych, zaświadczenia o zbawczej prawdzie. Jego warunkiem jest najpierw otwarcie się każdego apostoła na Ducha i przyzywanie Go na modlitwie: „Właśnie z tej modlitwy, w której łączy się z Duchem Świętym i z Maryją, Kościół czerpie siłę, by wiernie wypełniać misję powierzoną Mu przez Pana, by stale powiększać grono swoich dzieci, realizować wciąż nowe dzieła miłości i świętości, by ostatecznie zwyciężać moce zła”²⁴. Z modlitwy czerpie siłę do wiarygodnego, przekonywającego i owocnego świadectwa²⁵.

Duch Święty nie ma ograniczeń przestrzennych ani czasowych, dlatego przenosi niejako tajemnicę Chrystusa w czas aktualny i czyni ją żywą w sercach uczniów, które przenika jeszcze łatwiej niż głębokości Boga. Sprawiając to jednoczy biskupów, kapłanów, diakonów, osoby konsekrowane i wiernych świeckich wokół Chrystusa i daje im poczucie zjednoczenia w Nim i w jednym duchu między sobą, poczucie *communio*. Owa *communio* jest jakimś odbiciem Boskiej *communio* i na jej wzór się kształtuje dzięki temuż Duchowi. Zjednoczenie wszystkich wiernych z Chrystusem i między sobą przeobraża ich życie tak, że staje się ono „nowym życiem” w Nim. W kon-

²³ Ks. J. K u d a s i e w i c z, *Duch Święty mocą świadectwa. Studium z pneumatologii św. Łukasza (Łk 24,48-49; Dz 1,8)*, w: *Duch który jednoczy. Zarys pneumatologii*, red. M. Marczewski, Lublin 1998, s. 312.

²⁴ J a n P a w e ł II, *Duch Święty obdarza Kościół życiem, Watykan 22 maja 1988 r.*, w: t e n ż e, *Dzieła zebrane*, t. XV: *Modlitwy i rozważania, część 1, Niedzielną modlitwa maryjna 1978-1992*, s. 574.

²⁵ Zob. J a n P a w e ł II, *Kontemplacja warunkiem skutecznej ewangelizacji*, w: t e n ż e, *Dzieła zebrane*, t. XV, część 1, s. 740.

sekwencji świadectwo chrześcijańskie nie może się ograniczyć jedynie do relacji o faktach z życia Jezusa Chrystusa i historii zbawienia, lecz winno zawierać także ów osobisty element doświadczenia relacji z Jezusem w Duchu Świętym i jej wpływu na przemianę życia, na nowe życie w miłości i służbie dla innych. Jedynie takie świadectwo ma szansę oddziaływania na innych i pociągnięcia ich do Chrystusa, czyli ma wartość ewangelizacyjną. Takie świadectwo w dzisiejszym świecie jest bardzo oczekiwane, bo „człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami” (EN 41). Słucha bardziej tych, którzy mają mu do przekazania coś więcej niż słowa i fakty, które nie wpływają na nową jakość życia.

Najwyższą formą świadectwa danego Chrystusowi jest męczeństwo. Kościół uważa męczeństwo za „szczególny dar [Ducha – udzielony nielicznym] i najwyższą próbę miłości”, w której uczeń Chrystusa upodabnia się do swego Mistrza i dobrowolnie przyjmuje śmierć dla zbawienia świata (LG 42). Jan Paweł II zauważył, że wielka rzesza świętych i męczenników, którą Bóg wzbudził w XX wieku, to świadkowie wiary będący „żywym objawieniem oblicza Chrystusa” (NMI 7). Każdy chrześcijanin jest wezwany do wyznawania Chrystusa wobec ludzi, nawet w sytuacjach wymagających zniesienia przesładowań. Duch jednak, którego Chrystus nazwał Obrońcą swych uczniów, umacnia człowieka w odważnym świadectwie ewangelicznej prawdy i w wierności swemu Panu (por. Mk 13,11).

Umacniające działanie Ducha Świętego nie dotyczy tylko wymiaru osobistego świadectwa, ale rozciąga się na jego wymiar wspólnotowy, eklezjalny. Każdy wierny z racji otrzymanych od Boga darów, winien stać się świadkiem i żywym narzędziem posłannictwa samego Kościoła „według miary daru Chrystusowego” (Ef 4,7). Dary Boże udzielone członkom Kościoła, jak wynika z pneumatologii i eklezjologii św. Pawła, są różnorodne i nie wykluczają się wzajemnie, lecz dopełniają i mają za cel budowanie komunii Kościoła oraz wzmocnienie jego misji ewangelizacyjnej. Dlatego też każdy chrześcijanin winien przyjąć z wdzięcznością udzielony mu przez Boga dar, odnaleźć swe miejsce we wspólnocie Kościoła i włączyć się aktywnie w dzieło ewangelizacji.

Duch Święty działa także poza strukturami Kościoła, zawsze jednak w relacji do ewangelizacyjnego jego posłannictwa. Pobudza serca ludzi do szukania prawdy, głębszego sensu życia i odpowiedzi na najważniejsze, metafizyczne pytania. Stąd też w dialogu z niewierzącymi a poszukującymi odpowiedzi na owe istotne pytania, chrześcijanie winni wsłuchiwać się w „znaki” działania Ducha Bożego w sercach tych osób, aby odkryć owe „znaki” i ukie-

runkować poszukujących prawdy na Boga. Taki dialog duchowy jest niezbędny także z osobami, które w dobie sekularyzacji oddaliły się od Kościoła i uległy mentalności świata. Aby im ukazać drogę powrotu do Chrystusa i Kościoła, należy wsłuchiwać się cierpliwie w ich nadzieje i oczekiwania, wątplenia i frustracje, rozeznawać wartości kulturowe, którymi żyją i wskazywać na Chrystusa objawiającego nam pełną prawdę o Bogu i człowieku.

Przepowiadanie

O ewangelizacji w sensie właściwym można mówić dopiero wtedy, gdy do znaku świadectwa o Chrystusie dołączy się słowo objaśniające je, żywe słowo o Nim. Kształtowane jest ono na podstawie słowa Bożego. Słowo Boże jest „skuteczne i ostrzejsze, niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca” (Hbr 4,12) zarówno tego, który je głosi, jak i tego, który je przyjmuje.

Tak przenikliwego i skutecznego słowa, słowa mądrości i mocy człowiek nie posiada sam z siebie, lecz może je otrzymać od Ducha. „Bez łaski i mocy Ducha Świętego nie można ewangelizować ani prorokować, nie można zatem mówić o Bogu i w imieniu Boga” – pisze Jan Paweł II, wskazując na istotne prawo przekazu: „jak nośnikiem ludzkiej mowy jest oddech, tak też słowo Boże jest przekazywane przez tchnienie Boga – przez Jego *ruah*, czyli *pneuma*, którym jest Duch Święty”²⁶. Warunkiem współdziałania człowieka z Bogiem jest więc otwartość na Boskie tchnienie Ducha.

W świecie obojętnym wobec Boga i Kościoła, zdominowanym duchem relatywizmu i hedonizmu, duchem antyewangelizacji oskarżającym Kościół o krępowanie wolności człowieka nakazami religijnymi, światło i moc Ducha są szczególnie potrzebne wszystkim świadkom Chrystusa, duchownym i świeckim, aby mogli przekonać ów świat o grzechu i ukazali mu nowy, wznioślejszy sens i sposób życia. „Przepowiadanie nie ma narzucać jarzma „przestarzałej litery” – pisze papież nowej ewangelizacji – lecz głosić „służbę w nowym duchu” (por. Rz 7, 6). Wymóg ten jest szczególnie ważny dla „nowej ewangelizacji”. Będzie ona naprawdę „nowa” pod względem rozmachu, metod, środków wyrazu, jeśli głoszący wielkie dzieła Boga i przemawiający w Jego imieniu będzie najpierw słuchał Boga i podda się kierownictwu Ducha Świętego. Fundamentalne znaczenie ma zatem – dodaje papież – kontem-

²⁶ J a n P a w e ł I I, *Duch Święty nadrzędnym podmiotem ewangelizacji*, w: t e n ż e, *Dzieła zebrane*, t. VII: *Katechezy*, część 2, Kraków: Wydawnictwo M 2007, s. 255.

placja polegająca na słuchaniu i modlitwie. Jeśli głoszący słowo nie modli się, będzie ostatecznie „głosił samego siebie” (por. 2 Kor 4,5), a jego słowa sprowadzą się do „światowej gadaniny” (por. 2 Tm 2,16)²⁷. Eksponując samego siebie, będzie przesłaniał Chrystusa i krępował słowo Boże, przeszkadzając w ujawnieniu się Jego mocy. Moc słowa Bożego nie zależy od siły głosu głoszącego ani od jego dynamiki, gdyż nie chodzi tu o jakąś energię, lecz o Kogoś, kto jest Osobą – Duchem Świętym, którym człowiek nie może dysponować. Ujawnia się ona, gdy głoszący to słowo uzyska na modlitwie głęboką ufność w moc Ducha Jezusa i następnie będzie w pokorny sposób dawał Mu świadectwo w swym przepowiadaniu. Głoszący winien być przekonany, że moc słowa Bożego doskonali się i ujawnia w słabości ludzkiej (2 Kor 12,9), w poczuciu własnej niegodności bycia ewangelizatorem.

Nowość ewangelizacji płynie najpierw z tego, że jest ona orędziem o zmartwychwstałym Jezusie Chrystusie i o powołaniu do nowego życia w Nim. Można ją ująć w słowach: „W Jezusie Chrystusie, Synu Bożym, który stał się człowiekiem, umarł i zmartwychwstał, ofiarowane jest każdemu człowiekowi zbawienie jako dar łaski i miłosierdzia Bożego” (EN 27). Na tę zbawczą nowość kerygmatu winien się ciągle otwierać każdy, kto pragnie głosić słowo Boże, winien nad nią medytować i kontemplować ją. Jan Paweł II nazwał odkupienie świata „wstrząsającą tajemnicą miłości [Boga do człowieka – przyp. S.Z.], w której niejako na nowo «powtarza się» tajemnica stworzenia (por. GS 37)” (RH 9). Jej owocem jest człowiek jako nowe stworzenie. Ta zbawcza nowość kerygmatu pochodząca z Boga rzutuje na inne aspekty nowości „nowej ewangelizacji”. Tej nowości należy poszukiwać i nią się zachwycać, aby uzyskać zapal potrzebny w nowej ewangelizacji.

W dzisiejszym przepowiadaniu wskazuje się na wielką potrzebę proroctwa jako elementu uzupełniającego i wzmacniającego funkcję głoszenia słowa Bożego, zwłaszcza w tym, co dotyczy rozpoznania woli Bożej, głoszenia jej z mocą Ducha i aktualizowania jej w życiu. Dzięki proroctwu Kościół mógłby łatwiej ukazać współczesnemu człowiekowi – ulegającemu nierzadko różnym ideologiom, naukom ezoterycznym, praktykom okultystycznym i spirytualistycznym połączonym z elementami innych ciemnych nurtów – jasną drogę zbawienia w Chrystusie. Charyzmat prorocki łączy się zawsze z wysokim stopniem rozeznania duchowego. Zdaniem Włodzimierza Cyrana, funkcja proroka jest cenna dla Kościoła także z tego względu, że aktualizuje różne

²⁷ Tamże, s. 256.

uzdolnienia, które Bóg podarował Kościołowi przez Ducha Świętego²⁸, np. natchnione przepowiadanie Ewangelii, „modlitwę w Duchu”. Daje też możliwość lepszej realizacji misji w każdym konkretnym miejscu i czasie historii, a więc jest niezwykle cenna dla nowej ewangelizacji. Potrzebna jest więc dziś Kościołowi taka świadomość, że dar proroctwa jest realnie możliwy do uzyskania w aktualnym czasie wzmożonego działania Ducha Świętego, tego samego Ducha, który działał w początkach Kościoła, i że dzięki mądrym rozeznaniu Kościoła może on być wykorzystany dla jego dobra.

Posługa miłości

Od Soboru Watykańskiego II Kościół naucza, że z jego misją ewangelizacyjną integralnie łączy się służba bliźniemu: „Niektóre dzieła z natury swej są zdatne do tego, by stać się żywym wyrazem samej miłości. Chrystus chciał, aby były one znakami Jego mesjańskiego posłannictwa (por. Mt 11,4-5)” (DA 8). Nie może jej zabraknąć, inaczej przepowiadanie Ewangelii utraci w oczach ludzi swoją wiarygodność. Encyklika *Deus Caritas est* Benedykta XVI przypomina, że posługa miłości jest konstytutywnym wymiarem misji Kościoła i nieodzownym wyrazem jego istoty, dlatego też wszyscy wierni mają prawo i obowiązek angażować się osobiście, by żyć zgodnie z nowym przykazaniem, jakie zostawił nam Chrystus (por. J 15,12), i pełnić dzieła miłości²⁹. Owa diakonia wymaga nie tylko zawodowego przygotowania, ale jeszcze bardziej ofiarności pochodzącej z Boskiej *caritas* rozlanej w sercu (Rz 5,5), której wymagań należy się uczyć na drodze pogłębiania chrześcijańskiej wiary.

b) *Współdziałanie z Duchem Świętym w interioryzacji tajemnicy Chrystusa*

„Bóg «wysłał do serc naszych Ducha Syna swego»” (Ga 4,6). „Ten właśnie Duch – pisze Gerardo del Pozo – zespala obiektywną rzeczywistość Syna Bożego, wcielonego-umarłego-zmartwychwstałego, z subiektywną historią każdego wierzącego; to On także [...] uwewnętrznia i «personalizuje» w nas nowe życie w Chrystusie”³⁰. Dzieło Ducha Świętego, oprócz ukazanej aktualizacji tajemnicy Chrystusa w Kościele i w sercu każdego wierzącego, pole-

²⁸ Ks. W. C y r a n, „*Co mówi Duch do Kościołów*”. Prorok, prorokowanie i proroctwo wczoraj i dziś, Częstochowa 2012, s. 211.

²⁹ Nr 20; 22; 25. Kraków: Wydawnictwo M 2006, s. 29-34.

³⁰ G. d e l P o z o, *Chrześcijańskie życie w Duchu i według Ducha*, tłum. L. Balter SAC, w: *Duch Odnowiciel* (Kolekcja Communio, 12), Poznań: Pallottinum 1998, s. 224.

ga także na uwewnętrznieniu jej we wspólnocie ludu Bożego i w sercach wiernych. Jest On Duchem relacji nie tylko pomiędzy Ojcem i Synem, ale także owych relacji, które kształtują się pomiędzy Chrystusem a wiernymi w Jego mistycznym Ciele, czyli Kościele, jak również tych wszystkich relacji, które są nawiązywane pomiędzy członkami Kościoła ze względu na Chrystusa.

Ewangelie opowiadają nam o wspólnocie Jezusa z apostołami, która pogłębiała się w miarę objawienia się im Mistrza, Jego Osoby i tajemnicy królestwa Bożego, którą im odsłaniał. Nie osiągnęła ona jednak takiej głębi za życia Jezusa, jak po Jego śmierci i zmartwychwstaniu, gdy zjawiał się im jako Duch, tzn. jako wyniesiony do sfery Ducha Świętego w swym człowieczeństwie. Przedtem, pomimo całej bezpośredniości wzajemnych kontaktów, owa jedność między nimi była zwyczajną bliskością międzyludzką. Później osiągnęła ona tę głębię, o której Jezus mówił w modlitwie do Ojca w Wieczerniku, przed odejściem z tego świata, głębię polegającą na Jego przebywaniu w nich: „Ja w nich a Ty we Mnie” (J 17,23). Owo przenikanie przez Jezusa apostołów w Duchu Świętym wprowadzało i ich w jakościowo nową, głębszą relację z Nim w tym samym Duchu, którego otrzymali od Zmartwychwstałego w Wieczerniku w momencie Jego ukazania się im.

Owa głębsza relacja z Jezusem w Duchu Świętym możliwa jest w Kościele za pośrednictwem słowa Bożego i sakramentów świętych, które są źródłami życia duchowego, życia Bożego. W każdym z nich udzielany jest człowiekowi Duch Święty, który w takim stopniu, w jakim człowiek Mu pozwala, uwewnętrznia życie Chrystusa w nim. **Chrzest**, jak uczy św. Paweł, jest wszczępieniem człowieka w Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, którego owocem jest przybrane synostwo, dar Ducha Świętego, nowe życie w Chrystusie, wolne od grzechu i śmierci (Rz 6,1-14). Sakrament chrztu naznacza człowieka „pieczęcią” Ducha Świętego, aby jego osoba i całe jego życie mogło zostać schryistianizowane, schrystoformizowane, aby stał się on niejako „drugim Chrystusem” dla chwały Ojca oraz dla zbawienia siebie samego i innych³¹. Ten proces nabywania nowej tożsamości w Chrystusie pod przewodnictwem Ducha Świętego, działającego w Kościele i w duszy ochrzczonego, jeśli człowiek postępuje za głosem Chrystusa, wyzwala go od siebie samego, swych grzesznych skłonności i ukierunkowuje na Boga i innych. Duch niejako wyrывa człowieka z ograniczonej przestrzeni własnego

³¹ M.C. L u c c h e t t i B i n g e m e r, *Namaszczenie Duchem i życie w Chrystusie*, „Communio” 18(1998), nr 2, s. 98.

„ja”, by go umieścić w Chrystusie i w Nim zakorzenić. Czyni to skutecznie wówczas, gdy człowiek wstępując do katechumenatu pochrzcielnego czy neokatechumenatu uświadamia sobie głębiej rzeczywistość chrztu św., jego moralno-duchowe wymagania i pragnie postępować drogą dojrzewania w wierze.

Proces ten jest w sakramencie chrztu św. zaledwie zapoczątkowany przez włączenie człowieka w potrójną funkcję Chrystusa: kapłańską, prorocką i królewską, i wymaga kontynuacji przez całe życie oraz dopełnienia przez pozostałe dwa sakramenty inicjacji chrześcijańskiej: bierzmowanie i Eucharystię.

Dar Ducha Świętego wraz z Jego poszczególnymi darami udzielone zostają człowiekowi w **sakramencie bierzmowania** po to, aby stawał się on aktywnym chrześcijaninem, odpowiedzialnym za Kościół i jego posłannictwo w świecie. Wypełnienie tego zadania domaga się takiej współpracy z Duchem Świętym, aby przyjąć Jego dary (np. dar męstwa niezbędny dla świadczenia o zmartwychwstałym Chrystusie wobec osób obojętnych religijnie czy wrogich Kościołowi) i pozwolić im się rozwinąć w sobie tak, by służyć nimi dla dobra i wzrostu Kościoła. Głębokie uświadomienie sobie, czym jest sakrament bierzmowania, sakrament dojrzałości chrześcijańskiej, winno prowadzić człowieka do osobistego „ratyfikowania” złożonego wcześniej przez jego rodziców wyznania wiary i świadomego, i dobrowolnego powiedzenia „tak” Bogu, który pierwszy wyraża swoje „tak”, gdy udziela człowiekowi swego Ducha³². W ten sposób łaska uświęcająca udzielona na chrzcie św. zakorzenia bierzmowanego głębiej w Chrystusie, a dary Ducha udzielone w momencie bierzmowania mogą się ujawnić w pro-Chrystusowym i proeklezyjalnym działaniu namaszczonego Duchem Świętym. Bierzmowanie udziela człowiekowi tej zdolności duchowej i nadaje mu tę misję świadectwa, tak bardzo ważną w wyzwaniach, jakie niesie ze sobą nowa ewangelizacja.

Według Jana Pawła II, wypełnienie programu odnowionej gorliwości, niezbędnej w nowej ewangelizacji, wiedzie przez **Eucharystię**³³. To przede wszystkim w niej chrześcijanin odnajduje chrystologiczno-pneumatologiczne źródło mocy. W niej dzięki działaniu Ducha Świętego uobecnia się wielka tajemnica miłości Bożej ofiarowanej światu – śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa - z którym wierny jednoczy się w Komunii św. To zjednoczenie jest możliwe w Duchu Świętym; przede wszystkim realizuje je sam Jezus z tym, do którego „przychodzi”, jeśli znajduje otwarte „drzwi” jego

³² P. H e n r i c i, *Bierzmowanie – sakrament Ducha Świętego*, „Communio” 18(1998), nr 2, s. 115.

³³ J a n P a w e ł, II, *Encyklika „Ecclesia de Eucharistia”. O Eucharystii w życiu Kościoła*, 60, Kraków: Wydawnictwo M 2003, s. 84-85 [dalej cyt.: EdE].

serca (Ap 3,20), nie może jednak go dokonać sam, bez współpracy człowieka, bez jego woli przyjęcia daru Jego Boskiej Osoby i Daru Ducha Świętego. Człowiek powinien więc w pokorze przyjąć dar miłości Bożej w Komunii św., powinien go przyjąć z poczuciem własnej niegodności i z wdzięcznością, gdyż jego miłość udzielona Chrystusowi w Komunii św. jest jedynie odpowiedzią na miłość otrzymaną od Niego. Odmowa przyjęcia tego wielkiego daru miłości oznaczałaby, że człowiek czuje się samowystarczalny, byłaby wyrazem pychy i egoizmu. Grzech świata, jak uzasadnia Jan Paweł II, polega na odrzuceniu tej wielkiej miłości, nieuznawaniu Boga za Ojca, a Jezusa Chrystusa za Zbawiciela świata. Grzech pychy staje się grzechem przeciw Duchowi Świętemu, jeśli staje się „odmową przyjęcia zbawienia, jakie Bóg ofiaruje człowiekowi przez Ducha Świętego, działającego w mocy Chrystusowej ofiary Krzyża” (DV 46). Ten grzechem uwidacznia się w europejskiej kulturze sprawiającej wrażenie „milczącej apostazji” człowieka samowystarczalnemu, który często „żyje tak, jakby Bóg nie istniał”³⁴. Tak daleko może odwieść człowieka od Boga jego własna miłość, pragnąca zająć miejsce samego Boga.

Chrześcijanin przystępujący do Komunii św. nie powinien zamykać się w postawie i duchowości skupionej na wewnętrznych i indywidualnych przeżyciach, ale winien być ciągle świadom konieczności wielkich przeobrażeń, których wymaga świat współczesny, i tym bardziej powinien poddawać się przemieniającemu działaniu łaski Bożej, aby Bóg uczynił go skutecznym apostołem nowej ewangelizacji. To Duch Święty przemienia serce ludzkie w tym sakramencie spotkania z Chrystusem na podobieństwo Jego Serca i sprawia, że w człowieku wiary ujawnia się coraz bardziej Jego „wizerunek”, jak o tym mówią liczne modlitwy liturgiczne odmawiane w dni wspomnienia niektórych Świętych. Drogą do tego jest liturgia słowa Bożego i osobista medytacja nad słowem Bożym.

W medytacji i kontemplacji tajemnic odkupienia człowiek otwiera swe serce na przyjęcie słowa Bożego i jego moralno-duchowe wymagania. Przyjmując je w uległości względem Ducha Świętego, będącego w człowieku sprawcą jego chcenia i działania (2 Kor 3,5), stwarza Mu warunki do tego, by przyszło ono do niego w całej swojej prawdzie, by przenikało w głąb jego serca i sumienia, by go oświecało i skłaniało do głębszego nawrócenia i po-

³⁴ J a n P a w e ł I I, *Posynodalna adhortacja apostolska „Ecclesia in Europa”*, 9, Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej 2003, s. 16 [dalej cyt.: EE].

wierzenia się Jezusowi Chrystusowi³⁵. U kogoś, kto już przynależy do Chrystusa, to spotkanie ze Słowem Bożym w Duchu Świętym, czyli z samym Chrystusem zmartwychwstałym może mieć głębszy i bardziej owocny charakter, ukierunkowany na przepowiadanie Chrystusa innym i owocujący przemianą ich życia. Po przemówieniu Piotra apostoła w dniu zesłania Ducha Świętego, Żydzi pytali jego i pozostałych apostołów: „Co mamy czynić, bracia?”. Tych, którzy uwierzyli w Zmartwychwstałego, Piotr wzywał do nawrócenia i przyjęcia chrztu św. na odpuszczenie grzechów. Czyniąc to, także oni mogli otrzymać Ducha Świętego (Dz 2,37-38). Duch Święty jest nie tylko „głównym sprawcą” w szerzeniu Ewangelii, ale również „celem i kresem wszelkiej ewangelizacji” (EN 75). Ewangelizacja bowiem ma prowadzić do przemiany duchowej człowieka, do uświęcenia go w Duchu Świętym.

Dzięki temu, że Chrystus żyje w sercu chrześcijanina (Ga 2,20), ten może „żyć przez Niego” (J 6,57). Za św. Efresem papież Jan Paweł II przypomina, że ten, kto z wiarą przyjmuje Komunię św., „spożywa Ogień i Ducha”, dostępuje „komunii z Duchem Świętym”³⁶. Wchodząc w komunię z Chrystusem w Duchu Świętym, człowiek nabiera coraz większego poczucia bycia przybranym synem Bożym, doświadcza miłości Boga Ojca, w którą wprowadza go coraz głębiej Duch Jezusa, wspomagający go w modlitwie synowskiej: „Abba, Ojcze” (Rz 8,15). Owa łaska przybranego synostwa i miłość doświadczana w Eucharystii jako bezinteresowny dar Boży, wyzwalają w człowieku pragnienie pełnienia woli Bożej i naśladowania Jezusa Chrystusa, „Posłanego” dla zbawienia świata. Doznana miłość rodzi gotowość uczynienia ze swego życia daru dla innych ku chwale Bożej.

Potrzeba więc, aby Eucharystia nie tylko w wymiarze obiektywnym była „źródłem i [...] szczytem całej ewangelizacji” (EdE 22), ale by także w wymiarze osobistym stawała się tym źródłem światła i mocy, i, dzięki przyjęciu Daru Syna Bożego i Ducha Świętego, uzdalniała uczniów Chrystusa do ofiarnej, bezinteresownej miłości wyrażającej się w **służbie dla innych**, podejmowanej we wszystkich dziedzinach życia.

Cała inicjacja chrześcijańska zmierza do tego, aby postawić Eucharystię w centrum życia tak, by ten sakrament miłości mógł zaowocować głęboką

³⁵ J a n P a w e ł I I, *Gotowość na przyjęcie Słowa*, w: t e n ż e, *Dzieła zebrane*, t. XV: *Modlitwy i rozważania*, część 1, s. 297.

³⁶ Ś w. E f r e m, *Sermo IV in hebdomadam Sanctam*; CSCO 413/Syr. 182,55; J a n P a w e ł I I, *Ecclesia de Eucaristia*, 17.

„duchowością, «życiem wedle Ducha»” (Rz 8,4; Ga 5,16.25)³⁷, eucharystyczną formą życia chrześcijańskiego i zaangażowaniem się w ewangelizację. Do uzyskania tego nie wystarczy samo uczestnictwo w liturgii Kościoła i modlitwa osobista, ale niezbędna jest odpowiednia **formacja** zdobywana w rodzinie, na katechezie, w jakiejś wybranej wspólnotie kościelnej, stowarzyszeniu, ruchu eklezjalnym. W związku z tym bardzo potrzebne są centra formacji duchowej, szkoły duchowości i szkoły formacji duchowej³⁸.

„Być wiernym swojej tożsamości, to znaczy uważać za pierwszy i podstawowy obowiązek ewangelizację i ciągłe wychowanie do wiary [...] różnorodne stowarzyszenia i ruchy łatwiej osiągną swoje poszczególne cele i lepiej będą służyć Kościołowi, jeśli w ich wewnętrznej organizacji oraz w ich sposobie działania ważne miejsce będzie mieć religijne wychowanie należących do nich osób”³⁹. Formacja winna uwzględniać pedagogię Jezusa i rolę Ducha Świętego, który prowadzi do całej prawdy ewangelicznej, do prawdy o spełnieniu się człowieka w Chrystusie, pomaga ją zgłębiać w życiu na drodze ku wolności synów Bożych (Rz 8,14) rodzącej gotowość do służby bliźnim.

*

Każdy, kto pojmuje Kościół jako instytucję i zarazem wspólnotę Ducha skupioną wokół Jezusa Chrystusa, poddaje się chętnie kierownictwu tego Ducha Prawdy, poczynawszy do wewnętrznych natchnień, poprzez Jego prowadzenie do pełni prawdy ukazanej w słowie Bożym i w nauczaniu Kościoła, wierząc, że jest to droga ku wolności synów Bożych. Poddaje się Jemu także jako Duchowi Miłości wprowadzającemu człowieka w najgłębsze relacje miłości: z Bogiem przez Chrystusa oraz z innymi w Chrystusie, relacje owocujące życiem na sposób daru z siebie dla innych. Ewangelizacja kierowana od wewnątrz przez natchnienia i pobudzenia tegoż Ducha odbierane umysłem i sercem na modlitwie indywidualnej i we wspólnotie Kościoła zbierającej się na sprawowanie sakramentów, zwłaszcza Eucharystii, w której w sposób obiektywny urzeczywistnia się Jego aktualizujące działanie tajemnic zbaw-

³⁷ B e n e d y k t XVI, *Posynodalna adhortacja apostolska „Sacramentum caritatis”*, 18; 77, Tarnów: Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej 2007, s. 26, 95.

³⁸ Ks. K. W o n s SDS, *Potrzeba centrów formacji duchowej w diecezjach*, w: *W komunii z Bogiem. Kościół domem i szkołą komunii. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na lata 2010-2013*, Poznań: Drukarnia Świętego Wojciecha 2010, s. 243-261.

³⁹ J a n P a w e ł II, *Przemówienie do Krajowej Rady Włoskiej Akcji Katolickiej, Wierność własnej tożsamości, 12 stycznia 1980 r.*, w: *O apostołstwie świeckich*, s. 51.

czych Jezusa Chrystusa, stanowiących dla chrześcijanina-ewangelizatora źródło światła, mocy i miłości, pragnie wyrazić się zarówno w wewnętrznym współdziałaniu z Duchem Świętym w misji zbawczej Chrystusa, możliwym dzięki interioryzacji życia Chrystusowego dokonywanej przez tegoż Ducha w człowieku i we wspólnocie wierzących, jak i we współdziałaniu zewnętrznym niezbędnym i właściwym dla każdego, stosownie do jego stanu życia, szczegółowego powołania i pola realizacji powierzonych mu misji. Owo współdziałanie wewnętrzne z Duchem Świętym oparte na zasadzie pierwszeństwa łaski w stosunku do wysiłku woli człowieka i wszelkiej ludzkiej pomysłowości, powinno być uznane za decydujące dla skuteczności nowej ewangelizacji.

BIBLIOGRAFIA

- C y r a n W., ks., „Co mówi Duch do Kościołów”. Prorok, prorokowanie i prorocstwo wczoraj i dziś, Wspólnota Przymierza Rodzin „Mamre”, Częstochowa 2012.
- Duch Święty w posłudze Kościoła wobec świata. Materiały z Duszpasterskich Wykładów Akademickich w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim 27-28 sierpnia 1998, red. ks. J. Nagórny, J. Gočko SDB, Lublin: Poligrafia Salezjańska 1999.
- H e n r i c i P., Bierzmowanie – sakrament Ducha Świętego, „Communio” 18(1998), nr 2, s. 110-118.
- J a n P a w e ł II, Dzieła zebrane, t. I-XVI, Kraków: Wydawnictwo M 2006-2009.
- L e g r a n d H. OP, L'évangélisation de l'Europe. Une décennie d'études au sein de CCEE, „Nouvelle revue théologique” 114(1992), s. 500-518.
- L e w e k A., ks., Ku integralnej koncepcji nowej ewangelizacji, AK 124(1995), z. 1, s. 3-16.
- L e w e k A., ks., Nowa ewangelizacja w duchu Soboru Watykańskiego II, t. II, Katowice: Księgarnia św. Jacka 1995.
- L u c c h e t t i B i n g e m e r MC, Namaszczenie Duchem i życie w Chrystusie, tłum. ks. L. Balter SAC, „Communio” 18(1998), nr 2, s. 96-109.
- M o y n i h a n R., Niech jaśnieje światło Boże. Duchowa wizja Ojca Świętego Benedykta XVI, tłum. K. Sylwestrow, Kraków: Wydawnictwo AA 2006.
- Nowa Ewangelizacja impuls do ożywienia wiary, Zabki: Wydawnictwo Apostolicum 2012.
- Nowa ewangelizacja. Kerygmaticzny impuls w Kościele, Gubin: Wydawnictwo Przystanek Jezus 2012.
- O apostołstwie świeckich. Przemówienia Jana Pawła II i dokumenty kościelne (Biblioteka apostołstwa ludzi świeckich, 3), red. ks. P. Taras SAC, ks. E. Weron SAC, Poznań: Pallottinum 1993.
- Papieska Rada ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, Życ Rokiem Wiary. Program duszpasterski, tłum. M. Masny, Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2012.

- P i k a z a X., Duch Boży. Wierzę w Ducha Świętego, w: Wierzę, tłum. D. Chodyniecki, Kielce: Jedność [brw.].
- P o z o d e l G., Chrześcijańskie życie w Duchu i według Ducha, tłum. ks. L. Balter SAC, w: Duch Odnowiciel (Kolekcja Communio, 12), Poznań: Pallottinum 1998, s. 218-232.
- Raport o stanie wiary w Polsce. Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski Arcybiskup Józef Michalik w rozmowie z Grzegorzem Górnym i Tomaszem P. Terlikowskim, Radom: Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne 2011.
- W o n s K. SDS, Potrzeba centrów formacji duchowej w diecezjach, w: W komunii z Bogiem. Kościół domem i szkołą komunii. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na lata 2010-2013, Poznań: Drukarnia Świętego Wojciecha 2010, s. 243-261.

COOPERATING WITH THE HOLY SPIRIT,
“THE MAIN ORIGINATOR OF NEW EVANGELIZATION”

S u m m a r y

The article undertakes the question of divine-human determinants of evangelization. In its first part it explains the mystery of the Person of the Holy Spirit and of His activity in the personal relation between the Father and the Son, and then the nature of His activity in the life of Jesus Christ and in the Church. In its second part it shows the way man cooperates in Christ's salutary mission in the plane of the Holy Spirit's activity actualizing Christ's salutary mysteries in the Church and interiorizing them in the hearts of the faithful.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: Duch Święty, ewangelizacja, aktualizacja, interioryzacja.

Key words: Holy Spirit, evangelization, actualization, interiorization.